



P R E Z E S
Sądu Okręgowego we Wrocławku

ul. Wojska Polskiego 22 87-800 Wrocław
tel. 54 42 22 507; fax. 54 411 62 05; BOI- tel. 54 412 03 80
e-mail: prezes@wloclawek.so.gov.pl; strona WWW: www.wloclawek.so.gov.pl

Wrocław, dnia 1.08.2022r.

A-064-/22

Pan [REDACTED]

W odpowiedzi na Pana wniosek z dnia 18 lipca 2022r. (pobraný z systemu e- PUAP Sądu Okręgowego we Wrocławku dnia 19 lipca 2022r.) dotyczący informacji publicznej jak we wniosku – w załączeniu przesyłam po anonimizacji orzeczenie ze sprawy II1 Ka 37/21 z dnia 6 października 2021r. wraz z uzasadnieniem.

WICEPREZES
SĄDU OKRĘGOWEGO
we Wrocławku
SSO Dariusz Kudelski
(2)



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 października 2021 r.

Sąd Okręgowy we Włocławku II Wydział Karny Sekcja Odwoławcza

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Wojciech Przybysz (spr)

Sędziowie: Dariusz Kudelski

Bartosz Sitkiewicz

Protokolant st.sekr.sądowy Anna Operacz

przy udziale prokuratura Prok.Rej. w Lipnie- Marii Baranowskiej

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2021 r.

sprawy S. G. s. S. i I. zd. B. ur. (...) w m. H. oskarżonego o czyn z art. 177 § 2 kk

na skutek, apelacji wniesionych przez pełnomocników oskarżycieli posiłkowych i obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Lipnie

z dnia 27 października 2020 r., sygn. II K 201/20

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że orzeczoną wobec oskarżonego karę pozbawienia wolności obniża do 1 (jednego) roku;
2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy ;
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 180 złotych opłaty sądowej za obie instancje;

4. zwalnia oskarżonego i oskarżycieli posiłkowych od przypadających na nich części wydatków postępowania odwoławczego, którymi obciąża Skarb Państwa;
5. zwalnia oskarżycieli posiłkowych od opłat sądowych za II instancję.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Lipnie rozpoznawał sprawę S. G. (1) oskarżonego o to, że:

- w dniu 14 lipca 2015r. w S. gm. C., woj. (...) - (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym kierując samochodem marki O. (...) o nr rej. (...) bez uprawnień i w stanie wskazującym na spożycie alkoholu oraz poruszając się środkiem drogi a nie jak wynika to z prawa o ruchu drogowym- prawym pasem jezdni co spowodowało, że prawą przednią częścią pojazdu uderzył w kierującego rowerem K. P., który wyjechał z posesji na jezdnię z zamiarem jej przejechania z lewej strony na prawą, bez zachowania szczególnej ostrożności, który następnie uderzył głową w przednią szybę, po czym został odrzucony na pobocze i następstwie doznanych obrażeń zmarł, podczas gdyby kierujący samochodem jechał prawą stroną w zdecydowany sposób zmniejszyłoby to skutki zdarzenia

- tj. o czyn z art.177 § 2 kk

Wyrokiem z dnia 27.10. 2020r. w sprawie sygn. akt II K 201/20 Sąd Rejonowy w Lipnie uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu tj. przestępstwa z art. 177 § 2 kk i za to na podstawie przepisu art. 177 § 2 kk wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności. Na podstawie art. 42 § 1 kk orzeczono środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres lat 6. Na podstawie art. 46 § 2 kk orzeczono od oskarżonego na rzecz każdego z oskarżycieli posiłkowych nawiazki w kwotach po 20.000 zł.

Apelację od całości powyższego wyroku złożył obrońca oskarżonego zarzucając zaskarżonemu wyrokowi:

I. rażąco obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść wyroku, tj.:

1 .art. 7 k.p.k., 410 kpk poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, sprzecznej z zasadami wiedzy, prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego, która doprowadziła do dokonania istotnych ustaleń w sprawie i wydania na ich podstawie rozstrzygnięcia pomimo, że nie mają one oparcia w materiale dowodowym sprawy w szczególności dotyczy to ustaleń:

a) że główną przyczyną wypadku było niewłaściwe postępowanie rowerzysty, podczas gdy z wszystkich opinii wynika, że zachowanie rowerzysty było jedyną bezpośrednią przyczyną wypadku i tak:

- biegły Sł. D. z listy Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 24.08.2015 k. 19 opinii” za jedyną przyczynę wypadku uznać należy nieprawidłowe postępowanie rowerzysty”,
- biegli z Katedry Medycyny Sądowej (...) w T. opinia z 30.12.2015: k.25 w chwili kolizji przednie koło roweru ustawione było prawie prostopadle do osi długiej samochodu. Fakt ten świadczy niezbicie o nieprawidłowym zachowaniu się małoletniego K. P.”,

- biegły J. K. z (...) Związku (...) opinia z 2016.03.22 k.23 zachowanie rowerzysty było bezpośrednią przyczyną wypadku, k.24 w momencie zauważenia nieprawidłowego

zachowania na drodze rowerzysty kierujący pojazdem nie miał możliwości uniknięcia wypadku,

- biegli z Instytutu Ekspertyz Sądowych im. Prof. J. S. (1) k. 43 jego zachowanie było **jedyną** przyczyną wypadku, k.42 „, sposobu prowadzenia o. przez S. G. nie można uznać za przyczynę wypadku”

b) związanych z prędkością poruszania się rowerzysty w oparciu rozstrzygnięcia na wnioskach opinii biegłego Instytutu (...), który przyjął tę prędkość na 18km/h, co skutkowało sformulowaniem błędnego wniosku, iż oskarżony przyczynił się do zaistniałego wypadku, podczas gdy w opinii biegłych S. brak jest danych i wyliczeń, z których ta prędkość miałaby wynikać, a z opinii pozostałych biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków wynika, że co do prędkości jazdy rowerzysty nie są dostępne żadne dane i dowody w sprawie, dlatego jego prędkość należy przyjąć wyłącznie na podstawie danych z literatury naukowej, wg której dla normalnej jazdy rowerzysty w tym wieku co pokrzywdzony wynosi ona: w opinii biegłego J K. od 10,8 do 20,88, km/h, w opinii biegłego Sł. D. w zakresie 3,0;5,8 m/s, co odpowiada prędkości od 10,8 do 20,9km/h oraz podobnie w opinii biegłego (...) w T. P. - prędkość w normalnych warunkach zawiera się w przedziale od 2,6 do 5,5 m/s, co daje wynik podany jak poprzednio w przedziale do 20,9 km/h a zatem prędkość ta jest większa już dla normalnej jazdy rowerzysty od przyjętej przez biegłych Instytutu (...) na 18km/h dla jazdy szybkiej - co ma fundamentalne znaczenie dla uzyskanych wyników symulacji w opinii Instytutu (...) przy ustalaniu pozycji zderzeniowej rowerzysty i pojazdu O. jako nieadekwatnych, obarczonych błędem już w samym momencie założeń przyjętych do symulacji, gdyż z dowodów osobowych zebranych w sprawie nie ulega żadnej wątpliwości, że pokrzywdzony rowerzysta wtargnął z dużą prędkością pod samochód O., a bezpośrednio przed wypadkiem bardzo się spieszył, w sklepie świadkowie ustąpili mu miejsca w kolejce oraz z ich zeznań wynika, że był chłopakiem energicznym, szybkim, co nakazywało do symulacji przyjąć wartość prędkości maksymalną przy jeździe normalnej tj. około czy ponad 20km/h, co wpłynie niewątpliwie na inny wynik pozycji zderzeniowej rowerzysty z O. zarówno w symulacji 1 i 2 biegłych I. S./ tj. jeździe środkiem jezdni i krawędzi jezdni/ co ma zasadnicze znaczenie przy ocenie przyczynienia się oskarżonego do wypadku ;

c) brak jest jakichkolwiek ustaleń czy symulacji, co do postawy/sylwetki pokrzywdzonego w trakcie jazdy, tj. czy podczas jazdy rowerem jechał on wyprostowany, czy z pochyloną i wysuniętą sylwetką do przodu, co też ma znaczenie dla ustalenia pozycji zderzeniowej rowerzysty z samochodem i jej wpływu na sposób kontaktu ciała pokrzywdzonego z pojazdem;

d) związanych z torem ruchu pojazdu oskarżonego, tj. ustalenia, że oskarżony „jechał środkiem jezdni /str. 2 uzasadnienia/, podczas gdy nie ma żadnych wiarygodnych danych do przyjęcia takich ustaleń, bo dowody materialne, zdjęcia, oględziny, szkic, zabezpieczone ślady, wśród których brak jest śladów hamowania pojazdu, a niepełne zabezpieczenie śladów miejsca wypadku takich danych nie dostarcza - nie było więc możliwości precyzyjnego wyznaczenia ani prędkości pojazdu O. ani rowerzysty oraz dokładnego określenia miejsca, w którym doszło do kolizji- co jasno wynika z opinii wszystkich biegłych D.: k. 14””” podczas oględzin miejsca zdarzenia nie ujawniono śladów umożliwiających precyzyjne wskazanie miejsca wypadku na drodze / zła jakościowo dokumentacja fotograficzna/k. 19 opinii/ , na miejscu zdarzenia nie zostały ujawnione żadne ślady pomocne w bezpośrednim ustaleniu miejsca kolizji, k. 22 nie ma możliwości precyzyjnego ustalenia miejsca kolizji ,k. 24 a co za tym idzie i prędkości kolizyjnej... biegły J. K.: k. 24/24 :na podstawie śladów ujawnionych na

miejscu zdarzenia nie da się ustalić miejsca kolidowania pojazdów , a dowody osobowe w postaci wyjaśnień oskarżonego i świadka G. jako jedynych osób bezpośrednio uczestniczących w zdarzeniu wskazują na odmienny od ustalonego przez Sąd Rejonowy na podstawie symulacji przeprowadzonych w opinii Instytutu (...), mających charakter hipotez tor ruchu O. tj. wykluczający jazdę O. środkiem jezdni ,co miałyby mieć zasadnicze znaczenie przy ustaleniu współprzyczynienia się oskarżonego do skutków zdarzenia;

e) związanych z prędkością poruszania się pojazdu O., ustaloną przez Sąd na 69 km/h, podczas gdy opinie biegłych w tym względzie się różnią i zakres prędkości ruchu pojazdu przed zderzeniem z pokrzywdzonym jest oceniany w przedziale od 59 km/h do 90 km/h i brak jest danych by miarodajnie ustalić tę prędkość /wnioski wszystkich biegłych w sprawie/;

f) możliwością zauważenia rowerzysty przez kierowcę O. zanim znalazł się on w jego przedpolu jazdy /teren z przodu, przed kierowcą/ , a nie jak błędnie przyjmują to i wymagają od oskarżonego biegli S. w jego otoczeniu (co wg Słownik języka polskiego PWN oznacza «to, co się znajduje dookoła czegoś»), a więc także na terenie posesji prywatnej za ogrodzeniem, co stało się podstawą bezzasadnego ustalenia przez biegłych i dalej przez Sąd Rejonowy o możliwości szybszej reakcji oskarżonego na zaistnienie potencjalnego zagrożenia;

g) możliwości jazdy przez oskarżonego przy krawędzi jezdni z prawej strony, podczas gdy w rzeczywistości nie istniała taka możliwość jazdy, co dokumentują oględziny miejsca zdarzenia, zdjęcia z miejsca zdarzenia uwzględnione w opiniach wszystkich biegłych, którzy dokonywali oględzin bezpośrednich miejsca wypadku wskazując, że „jezdni jest nierówna „/S. D., biegły P.: k. 29 opinii:” z uwagi na parametry geometryczne drogi jazda prawym pasem jest praktycznie wykluczona ”z wyjątkiem biegłych S., którzy nie byli na miejscu zdarzenia i nie dokonali żadnych oględzin , a posługują się dowolnym twierdzeniem, że warunki jezdni pozwalały na jazdę przy krawędzi i nie przekraczanie osi jezdni, co jest absurdalne, jeśli się zważy, że szerokość jezdni wynosiła 3,60 m a szerokość pojazdu z lusterkami 1,77 m, co czyni, że oskarżonemu pozostawały 3 cm !!!!! by nie przekroczyć umownej osi jezdni, która nie była wyznaczona, a zgodnie z art. 16 pkt 4 prawa o ruchu drogowym Kierujący pojazdem jest obowiązany jechać możliwie blisko prawej krawędzi jezdni. Jeżeli pasy ruchu na jezdni są wyznaczone, nie może zajmować więcej niż jednego pasa.” - co oznacza, że w przypadku braku wyznaczenia pasów ruchu, może zajmować więcej niż jeden pas ruchu.

h) przyczynienia się oskarżonego do skutków zdarzenia bez ustalenia czy to przyczynienie się było istotne, czy też nie, gdyż jedynie przyczynienie "istotne" ma znaczenie w perspektywie spełnienia warunków obiektywnego przypisania oskarżonemu skutku w postaci śmierci rowerzysty i może prowadzić do współodpowiedzialności za wypadek, a nie automatycznie samo nieprawidłowe, nawet zawinione, zachowanie się kierowcy . Oskarżony bowiem nie mógł uniknąć wypadku z powodu wtargnięcia na jezdnię rowerzysty na skutek nieprzewidywalnego i niezgodnego z elementarnymi zasadami ruchu drogowego zachowania, nie dającego się przewidzieć w ramach zasady ograniczonego zaufania określonej w art. 4 prawa o ruchu drogowym i w takiej sytuacji odpowiedzialność oskarżonego za skutek jest wyłączona, nawet wtedy gdyby jechał z prędkością nadmierną, nie obserwował dostatecznie drogi, czy też wykonał nieprawidłowy manewr (wyrok SN z dnia 17 listopada 2016 r., sygn. akt II KK 216/16, LEX nr 2163307).

2.obrazę art. 2 kpk § 2, 4 art. 7 kpk w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. art. 424 § 1 pk 1 kpk poprzez brak wskazania w uzasadnieniu wyroku, jakie dowody zostały pominięte przy rozstrzyganiu oraz nieomówienie w uzasadnieniu wyroku pominiętej w sposób nieuprawniony przez sąd części dowodów korzystnych dla oskarżonego ujawnionych, a mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a mianowicie:

a) opinii biegłych S. D., J. P. i J. K. odnośnie niedokładnie zabezpieczonych i pomiarowanych śladów i dowodów z miejsca wypadku, które nie pozwalają na ustalenie zasadniczych kwestii takich jak: prędkość obu uczestników ruchu, brak danych co do miejsca kolizji, fakt przemieszczenia powypadkowego roweru, samochodu, warunki drogi uniemożliwiające jazdę przy krawędzi jezdni,

b) zeznań świadka G. w zakresie sposobu poruszania się kierowcy O., który opisywał jako spokojny, bez przyspieszeń sposób jazdy oskarżonego torem prawego pasa ruchu , bliżej środka jezdni co nie równa się środkiem jak przyjmują biegli S., a które to zeznania w tej części przyznaje też oskarżony;

c) z zeznań świadków w tym M. L., którzy wskazywali na pośpiech rowerzysty, że był szybki, przepuszczono go w kolejce, że jechał na boisko z piłką - co uzasadnia przyjęcie innej, większej prędkości dla rowerzysty, niż wynikającej z dostępnych danych w literaturze fachowej, na która powołują się pozostali biegli,

d) bezpodstawne odmówienie wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego,

e) globalne powołanie się przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy na zeznania świadków bez próby wskazania fragmentów zeznań tych świadków istotnych dla ustalenia stanu faktycznego sprawy,

f) nienależyte i pobieżne rozważenie treści pisemnych opinii wszystkich biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych - co w konsekwencji doprowadziło do pominięcia przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy fragmentów tych opinii o treści korzystnej dla oskarżonego,

g) globalne powołanie się na dowody w postaci oględzin, szkic bez odniesienia się do poszczególnych śladów z miejsca zdarzenia tych, które są widoczne, a które nie, a wynika z nich, że nie można ustalić miejsca zderzenia, toru odrzutu rowerzysty gdyż teren jest nierówny, a mimo tego do opiniowania przez biegłych I. S. uproszczono ten tor i przyjęto tor po płaskiej przestrzeni, podczas gdy biegli wskazują na zmianę toru przemieszczania się rowerzysty w związku z napotkanymi przeszkodami, co ma znaczenie nie tylko dla dalszych istotnych ustaleń co do samego wypadku, ale też odniesionych obrażeń przez pokrzywdzonego,

h) zaniechanie jakiegokolwiek ustosunkowania się w uzasadnieniu wyroku do treści zaliczonych w poczet materiału dowodowego sprawy dowodów w postaci: protokołu oględzin miejsca wypadku drogowego, szkiców miejsca wypadku drogowego, protokołu powtórnych oględzin miejsca wypadku i szkicu oraz protokołu eksperymentu procesowego oraz oględzin dokonanych przez poprzedni skład Sądu Rejonowego i wynikające z niego wnioski - co w konsekwencji doprowadziło do pominięcia treści tych dowodów przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy,

3) obrazę art. 424 § 1 pkt 2 kpk poprzez nienależyte wyjaśnienie podstawy faktycznej i prawnej wyroku wyrażające się w bardzo powierzchownym ustosunkowaniu się do wszystkich okoliczności faktycznych i prawnych związanych z treścią przepisu art. 177 kk, a w szczególności związku przyczynowego pomiędzy stwierdzonymi naruszeniami zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym a skutkiem w postaci zaistniałego wypadku oraz możliwością uniknięcia wypadku ze strony oskarżonego - co w konsekwencji prowadzi do niemożności dokonania merytorycznej kontroli poprawności rozumowania Sądu I instancji w zakresie opisu i kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu w wyroku. Przyczynienie się bowiem jest oceną prawną, którą powinien ocenić sąd, a nie jak w tym przypadku przyjąć ustalenia biegłych Instytutu (...), powołując się na autorytet instytutu i zastępując konieczną oceną prawną siłą autorytetu, nadając mu wagę dowodu w sprawie! bez weryfikacji takiego ustalenia w konfrontacji z innymi dowodami w sprawie, w tym przede wszystkim z opiniami pozostałych biegłych, które globalnie omówiono bez szczegółowej analizy.

4) obrazę art 9 § 2 kpk w zw. art. 170 § 3 i 5 kpk w zw. z art. 94 § 1 pkt 5 kpk oraz art. 2 § 1 kpk, art. 6 kpk w zw. z art. 193 kpk w zw. z art. 201 kpk - wskutek wydania na rozprawie w dniu 27 października 2020 r. postanowienia o oddaleniu wszystkich wniosków dowodowych obrony dla stwierdzenia okoliczności wymagających wiadomości specjalnych wobec faktu, że opinie biegłych były między sobą sprzeczne, różniące się co do istotnych ustaleń w zakresie rekonstrukcji wypadku /prędkości obu uczestników zdarzenia, miejsca ich styczności, sposobu poruszania się/, a uzasadnienie postanowienia ogranicza się jedynie do zacytowania części przepisu o przewlekłości postępowania, bez wskazania okoliczności przemawiających za takim rozstrzygnięciem, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia prawa oskarżonego do obrony /art. 6 kpk/, polegającego m.in. na zgłaszaniu wniosków dowodowych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy - co skutkowało niemożnością zweryfikowania przesłanek związanych z odpowiedzialnością karną oskarżonego, a nieprzeprowadzenie tych dowodów przez Sąd I instancji uniemożliwiło oskarżonemu zapoznanie się z argumentacją przemawiającą za tym rozstrzygnięciem i tym samym w konsekwencji nieprawidłowe przyjęcie, że przyczynił się on do zaistniałego wypadku.

5) obrazę art. 167, art. 193 § 1, art. 201, art. 366 § 1 kpk w zw. z art. 9 § 1 i art. 2 kpk polegającą na zaniechaniu przez przewodniczącego uzupełnienia z urzędu postępowania dowodowego dla wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy poprzez:

a) dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniających pozostałych biegłych w celu wypowiedzenia się, czy odniesienia się przez nich do wyników opinii biegłych S. w zakresie ustalenia przyczynienia się zwłaszcza, że biegli D. i K. zgłaszali taką gotowość, a nadto biegły K. wprost zakwestionował wyniki symulacji Instytutu (...), wskazując, na błąd ustaleń miejsca i sposobu zetknięcia się obu uczestników, który jest w stanie wykazać po weryfikacji symulacji biegłych I. S.,

b) dopuszczenie dowodu z opinii innego instytutu badan wypadków drogowych tj. Instytutu (...) w W., którego uznani eksperci naukowcy, uniwersyteccy i policyjni zajmują się rekonstrukcją i analizą wypadków drogowych, w tym z użyciem programów wspomagających proces opiniowania jak w przypadku I. S., ale ponadto z użyciem programu (...) w wersji 2.0, który jest dedykowany opiniowaniu wypadków z udziałem jednośladow /rower, motorower, motocykl/ w celu rekonstrukcji zaistniałego wypadku drogowego,

c) dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej/biegłego patologa w celu stwierdzenia, które spośród obrażeń ciała pokrzywdzonego opisane w opinii sądowo-lekarskiej powstały wskutek prostopadłego kontaktu rowerzysty z częścią samochodu oskarżonego marki O., a które nie zaistniałyby wskutek zderzenia tegoż rowerzysty z pojazdem oskarżonego jadącym przy prawej krawędzi jezdni, w sytuacji gdy z opinii sądowo-lekarskiej wynika, że przyczyną zgonu rowerzysty były obrażenia wielonarządowe - zatem istotne jest ustalenie jakie obrażenia powstały na skutek styczności z pojazdem oskarżonego, a które na skutek upadku po odrzucie ciała pokrzywdzonego /biegli I. S. k. 27/44 opinii-wskazują, na co najmniej 3 takie momenty, które skutkowały uderzeniem głowy : szyba pojazdu, droga, zetknięcie z obiektem /nierówność terenu, betonowy przepust/ - w odniesieniu do przyjętych symulacji poruszania się pojazdu oskarżonego, co w konsekwencji doprowadziło do pominięcia dowodów istotnych dla kwestii współodpowiedzialności karnej oskarżonego za zaistnienie wypadku drogowego opisanego w zarzucie aktu oskarżenia.

6) obrazę art. 170 § 2 kpk na skutek tego, że Sąd nie dostosował się do wskazanych zasad procesowych dotyczących reguł rzetelnego postępowania dowodowego oraz metody oceny dowodów, przez rozstrzygnięcie istniejących obiektywnie w sprawie wątpliwości w zakresie poruszania się uczestników ruchu na niekorzyść oskarżonego albowiem nie można oddalić wniosków dowodowych tylko dlatego, że dotychczasowe dowody wykazały przeciwieństwo tego co chce wykazać obrona, tj. nieprawidłowości ocen merytorycznych, które w kwestii przyczynienia (czy też - jego braku) wyrażone zostały w prawomocnym wyroku w ślad za opinią biegłych instytutu (...), następstwem czego doszło do błędnych ustaleń faktycznych, co miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku,

Z ostrożności procesowej, w przypadku nieuwzględnienia powyższych zarzutów obrońca wniosła też:

7) obrazę art. 5 § 2 kpk poprzez rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego wątpliwości wynikających z różnic w opiniach każdego z biegłych co do okoliczności mających znaczenie dla ustalenia ewentualnego przyczynienia się oskarżonego do zaistniałych skutków wypadku,

II. na zasadzie art. 438 pkt 3 kpk - błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mogący mieć wpływ na treść orzeczenia poprzez dowolną, błędną, nieznaną oparcia w całości zebranego materiału dowodowego jego ocenę, a przy tym niezgodną z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania - polegający na przyjęciu, że:

oskarżony jechał „środkiem drogi”, co jest ustaleniem nie tyle w oparciu o dowody rzeczowe, co ustaleniem arbitralnym, sprzecznym z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, wynikającym z przyjęcia przez biegłych I. S. wariantów hipotez opartych na zadanych programowi komputerowemu założeniach, gdyż jak wynika ze wszystkich opinii biegłych dane z miejsca wypadku nie były pełne i nie dawały możliwości precyzyjnego wyznaczenia ani prędkości pojazdu O., ani rowerzysty oraz dokładnego określenia miejsca, w którym doszło do kolizji, a nadto gdy dodatkowo uwzględni się, że w opinii biegłych S. do rekonstrukcji wypadku /k. 27/44 opinii/„z uwagi na zbyt skomplikowany kształt jezdni w miejscu wypadku przyjęto w symulacji, że droga była płaska i pozioma” oraz że „K. P. odbił się od O. i upadł na prawo od drogi na początku śladu zagniecenia zboża w polu. Następnie pokrzywdzony przemieścił się po podłożu do swojej powypadkowej pozycji czyli miejsca w którym ujawniono plamę cieczy koloru brązowego. Miejsce to nie znajdowało się na przedłużeniu śladu zagniecenia zboża co przemawia za tym, że podczas przemieszczania się

po podłożu K. P. zetknął się z jakim obiektem, który zmienił jego tor ruchu. Takim obiektem mogła być nierówność terenu lub betonowy przepust który znajdował się w stosunkowo niewielkiej odległości od plamy cieczy k. brunatnego" - to ustalenie tej okoliczności przez biegłych S. jawi się jako czysto teoretyczne, dokonane w oparciu o „zafałszowane” a nie rzeczywiste dane;

wina oskarżonego nie budzi wątpliwości i oskarżony w chwili zdarzenia mógł jechać przy prawej krawędzi jezdni podczas gdy topografia drogi, jej stanu /ubytki przy krawędzi jedni, nierówności/ wyklucza taką możliwość, na co wskazują pozostali biegli w sprawie oraz okoliczności te wynikają z dokumentacji fotograficznej, oględzin miejsca wypadku oraz dowodów osobowych, jak wyjaśnienia oskarżonego i zeznania świadka G. , a które to uchybienie miało wpływ na treść wyroku;

błędne ustalenie że oskarżony mógł się poruszać wyłącznie swoim/prawym pasem ruchu bez konieczności przekraczania osi jezdni gdyż szerokość drogi ma 3,6 m a samochodu 1,77 m /szerokość pojazdu zgodnie z Rozporządzeniem M. T. i (...) morskiej z dnia 1 kwietnia 1999 roku w sprawie warunków technicznych pojazdów oraz zakresu ich niezbędnego wyposażenia w §11 pkt 5a stanowi pojazd wraz z wyposażeniem tj. w tym przypadku z lusterkami/ mające istotny wpływ na ustalenie okoliczności przyczynienia się do zaistniałego zdarzenia przez oskarżonego, podczas gdy wnikliwa analiza tej okoliczności wskazuje, że oskarżonemu pozostawałby odcinek o szerokości tylko 3 cm ,co prowadzi do wniosku, że oskarżony nie mógł poruszać bez przekroczenia teoretycznej osi jezdni, bo nie sposób wymierzyć tej odległości podczas jazdy na jezdni, nie posiadającej wyznaczonej osi jezdni, tak więc przekroczenie tej „umownej” osi jezdni nawet o 20 cm, co stanowi praktycznie szerokość jednej opony nie może prowadzić do ustalenia, że mógł on poruszać się wyłącznie prawym pasem jezdni, przy czym wskazać należy, że biegły z I. S. na rozprawie przyznał, że oskarżony mógł w danych warunkach drogowych poruszać się środkiem jezdni, a tor ruchu pojazdu winien był zmienić podczas dojeżdżania do posesji „bo winien był się spodziewać, że ze ktoś może z niej wyjechać z zamiarem skrętu w prawo”, co jednak jest twierdzeniem całkowicie dowolnym gdyż ze wszystkich opinii, w tym i I. S. wynika, że stan zagrożenia dla oskarżonego zaistniał dopiero jak rowerzysta wyłaniał się zza ogrodzenia, ale to był już czas, który nie pozwalał oskarżonemu /tak jak i każdemu innemu kierowcy trzeźwemu, z uprawnieniami, poruszającemu się sprawnym pojazdem/ na reakcję i uchronienie się od zderzenia z rowerzystą, że na kierującym pojazdem ciąży bezwzględny obowiązek przewidzenia możliwości obecności przeszkód na drodze - z czym należałoby by się zgodzić z tym jednak, że w realiach niniejszej sprawy oznaczałoby dla kierowcy O. dostrzeżenie przeszkody nieistniejącej w tym czasie / droga prosta z dopuszczalną administracyjnie prędkością 90km/h ,pusta, sucha bez żadnego ruchu pojazdów , pieszych, dobra widoczność/, rozglądanie się po otoczeniu/ okolicy, zaglądanie na cudze podwórza, co być może i pozwoliłoby na dostrzeżenie rowerzysty za ogrodzeniem posesji na wysokości dwóch pręseł ogrodzenia prostopadłych do osi jezdni ale i tak w żadnym razie nie pozwoliłoby to na ocenę jej zamiarów co do przemieszczania się , w tym poza posesję - zmieniając tym samym zasadę ograniczonego zaufania wynikającą z przepisu art. 4 prawa o ruchu drogowym do „innych uczestników ruchu lub innych osób znajdujących się na drodze „ na obowiązek całkowitego braku zaufania i to w absurdalnej sytuacji, gdy w danym czasie w przedpolu jazdy kierowcy nie ma takich uczestników ruchu;

rażąco dowolny wniosek, że opinia biegłych I. S. jest precyzyjna, zawierająca szczegółowe wyliczenia, symulacje precyzyjnie odpowiadająca na pytania Sądu, podczas gdy biegli ci nie dokonali żadnych obliczeń dla ustalenia w ogóle prędkości rowerzysty, przyjmując ją na

poziomie 18 km/h jako stałą dla wszystkich symulacji, a zmienna była jedynie prędkość kierowcy O., podczas gdy ustalenie tej prędkości mogło mieć i powinno mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i w konsekwencji przesądziłoby w sposób pewny czy w przedmiotowej sprawie przyczyną tragicznego skutku był wyłącznie sposób poruszania się kierującego rowerem, bo jeśli rowerzysta poruszałby się szybciej niż przyjęta dla niego prędkość 18 km/h, to dla symulacji jazdy oskarżonego przy krawędzi jezdni sposób uderzenia rowerzysty byłyby takie jak w wariancie przyjętym przez Sąd I inst. dla symulacji jazdy przez oskarżonego środkiem drogi, co w konsekwencji doprowadziło do uznania oskarżonego za winnego współprzyczynienia się popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 177 § 2 kpk - podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na poczynienie powyższych ustaleń.

III. Rażącego naruszenia przepisów prawa materialnego Prawo o ruchu drogowym w postaci :

Art. 4. Uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze mają prawo liczyć, że inni uczestnicy tego ruchu przestrzegają przepisów ruchu drogowego, chyba że okoliczności wskazują na możliwość odmiennego ich zachowania i

Art. 16. 1. Kierującego pojazdem obowiązuje ruch prawostronny.

4. Kierujący pojazdem jest obowiązany jechać możliwie blisko prawej krawędzi jezdni. Jeżeli pasy ruchu na jezdni są wyznaczone, nie może zajmować więcej niż jednego pasa.

mającego istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez błędną interpretację wskazanych norm i nie znajdujące jurydycznego uzasadnienia - sprzeczne z ustawą - przyjęcie, że zachowanie oskarżonego było zachowaniem nieprawidłowym i niezgodnym z ww. ustawą w zaistniałej sytuacji drogowej, a w konsekwencji nieprawidłowe przyjęcie, że przyczynił się on do zaistniałego zdarzenia.

Z daleko idącej ostrożności procesowej obrońca podniósł również zarzut:

IV. na zasadzie art. 438 pkt 4 rażącej niewspółmierności kary,
- będącej konsekwencją rażącej obrazy przepisów prawa materialnego i procesowego, opisanych w pkt jak wyżej, spowodowanej przypisaniem przez sąd odpowiedzialności za współprzyczynienie się do wypadku, w którym uczestniczył małoletni rowerzysta w sytuacji, gdy z opinii biegłych wynika, że pokrzywdzony przyczynił się w sposób oczywisty do jego zaistnienia i jego zachowanie było jedyną i bezpośrednią przyczyną wypadku, poprzez nieuzasadnione przyznanie przy wymiarze kary prymatu prewencji generalnej nad prewencją indywidualną w sytuacji, gdy sprawca jest osobą młodą ;

na skutek nie uwzględnienia okoliczności, że w przypadku oskarżonego cele zapobiegawcze i wychowawcze nie wymagają kary izolacji, a wyrażone przez oskarżonego poczucie żalu stosunku do własnego czynu pozwalają na wniosek, że kara pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat w tym przypadku jest represją nadmierną, niesprawiedliwą i nie uzasadnioną jurydycznie.

W konkluzji skarżący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Skarżący sformułował także wniosek ewentualny o wymierzenie oskarżonemu kary innego rodzaju niż kara orzeczone, względnie o orzeczenie kary pozbawienia wolności w najniższym możliwym wymiarze.

Apelacje od wysokości kary zasadniczej i wysokości środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych wywiedli pełnomocnicy obu oskarżycieli posiłkowych.

Pełnomocnik A. P. zarzucił rozstrzygnięciu sądu I instancji: rażącą niewspółmierność kary, środka karnego oraz środka kompensacyjnego za czyn opisany w pkt I wyroku.

Podnosząc te zarzuty pełnomocnik wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez:

orzeczenie względem oskarżonego kary 6 lat pozbawienia wolności, środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 10 lat, środka kompensacyjnego w postaci nawiązki na rzecz oskarżycielki posiłkowej w kwocie 40.000 zł oraz wniósł o zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej kosztów postępowania odwoławczego i kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Natomiast pełnomocnik P. P. zarzucił wyrokowi:

1. obrazę przepisów postępowania, które mogły mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie przepisów art. 4 kpk, art. 7 kpk i art. 410 kpk poprzez pominięcie przez sąd istotnych okoliczności sprawy, o których mowa w przepisie art. 53 § 2 kk, a które miały wpływ na wymiar kary, poprzez pominięcie zachowania oskarżonego w trakcie toczącego się postępowania, które jawiło się jako niewiarygodne oraz świadczyło o braku po jego stronie rzeczywistej skruchy i żalu za zaistniałe zdarzenie;

2. rażącą niewspółmierność orzeczonej kary i środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w zakresie ich wysokości za czyn opisany w akcie oskarżenia do okoliczności zaistniałych w niniejszej sprawie, w tym stopnia winy oskarżonego i społecznej szkodliwości czynu, okoliczności jego popełnienia oraz postawy oskarżonego w trakcie toczącego się postępowania.

Podnosząc te zarzuty pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku :

1. w punkcie I sentencji i orzeczenie za czyn zabroniony opisany w tymże punkcie karu 5 lat pozbawienia wolności;

2. w punkcie II sentencji i orzeczenie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 10 lat od uprawomocnienia się orzeczenia;

3. zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego P. P. kosztów postępowania za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy nie jest zasadna w zakresie uznania oskarżonego za winnego zarzucanego mu przestępstwa. Za zasadną należy uznać tę część apelacji obrońcy, która odnosi się do

wymiaru orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności. Jako niezasadne jawią się apelacje wniesione przez pełnomocników oskarżycieli posiłkowych.

Należy na wstępie podkreślić, że Sąd Rejonowy zgromadził w zasadzie pełny materiał dowodowy pozwalający na merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy. Jego ocenę i płynące stąd wnioski sąd pierwszej instancji przedstawił w pisemnych motywach uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Ustalenia poczynione przez sąd w zakresie oceny osobowych źródeł dowodowych w postaci zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego nie wykraczają poza granice swobodnej oceny przeprowadzonych dowodów, a nadto ta ocena była zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Uznać jednak należało, iż oprócz źródeł dowodowych mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w postaci wyjaśnień oskarżonego /z którymi Sąd *meriti* zetknął się bezpośrednio w ramach ich ujawnienia na rozprawie głównej, a które oskarżony po ich odczytaniu potwierdził/ i zeznań P. G., będących uczestnikami zdarzenia, decydujące dla rozstrzygnięcia są opinie biegłych z zakresu ruchu drogowego, przy czym ocena wartości dowodowej każdej z nich jest kluczowa z punktu widzenia oceny poprawności ustaleń faktycznych relewantnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Obrońca swą apelację oparła w znacznej mierze na kontestowaniu ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy na podstawie opinii biegłych z zakresu ruchu drogowego z Instytutu im. (...). J. S. w K. - (...) w G.. Skarżąca podniosła, iż wnioski tej opinii są nieakceptowalne ze względu na przyjęcie błędnych parametrów wyjściowych do przeprowadzonej przez biegłych symulacji przebiegu zdarzenia, przyjęcie wadliwych założeń co do powinności i możliwości prowadzenia pojazdu bezpośrednio przy krawędzi jezdni, a także sprzeczności wniosków końcowych opinii z wnioskami opinii pozostałych biegłych z zakresu ruchu drogowego powołanych do sprawy. Na rozprawie odwoławczej obrońca ponadto zarzucała biegłym z Instytutu im. (...), iż błędnie zinterpretowali treść zeznań P. G. w kontekście określenia odległości w jakiej znajdował się rowerzysta od wyjazdu z posesji i od pojazdu oskarżonego w momencie gdy został przez świadka zauważony.

Jak wyżej wskazano, w zakresie oceny poszczególnych opinii w sposób zgodny z zasadą swobodnej oceny materiału dowodowego wypowiedział się w uzasadnieniu Sąd Rejonowy i należy tę ocenę w pełni podzielić. Sąd odwoławczy w związku z treścią apelacji obrońcy dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłych z ww. jednostki, która odniosła się do poruszanych tam kwestii. W odniesieniu do rozważań Sądu *meriti* wskazać należy, iż biegły S. D. ostatecznie nie zakwestionował opinii biegłych z Instytutu im. (...) i wskazał, iż „jest to najwyższa instancja opiniodawcza w Polsce” i gdyby dysponował podobnymi danymi i korzystał z programu symulacyjnego PC C. /który wg. biegłego jest najbardziej rozbudowanym narzędziem symulacyjnym/, mógłby dopiero zweryfikować wnioski opinii tych biegłych, potwierdzając przy tym, iż w ustalonych okolicznościach oskarżony winien jechać możliwe blisko prawej krawędzi jezdni. Biegli z (...) w T. wskazali miejsce zderzenia rowerzysty i pojazdu oskarżonego w sposób całkowicie odmienny niż pozostali biegli i inaczej aniżeli to wynikało z osobowych źródeł dowodowych, natomiast biegły J. K. z (...)ot przeprowadzał swe badania w oparciu o zdecydowanie mniej zaawansowane programy symulacyjne „a nadto przyjął w nich niewłaściwe parametry dotyczące masy pokrzywdzonego/co sam przyznał/ oraz zbyt mały kąt skrętu kół pojazdu O. w stosunku do tego, jaki wynikał z oględzin miejsca wypadku dokonanych bezpośrednio po zdarzeniu, co w sposób oczywisty wpłynęło na jego wnioski. Ponadto opinia ww. biegłego, w odróżnieniu od opinii z Instytutu im. (...), nie uwzględniała kwestii obrażeń odniesionych przez pokrzywdzonego, co było możliwe jedynie w wypadku sporządzania opinii przy udziale biegłego medyka sądowego.

Jak już wspomniano, biegli z Instytutu im. (...) w opinii uzupełniającej ustosunkowali się do kwestii podniesionych w apelacji obrońcy. Wskazali, iż prędkość rowerzysty ustalono w oparciu o wyniki symulacji /tj. przy założeniu określonych parametrów opisanych poniżej była to jedyna możliwa do uzyskania w programie wartość/, natomiast program symulacyjny S. jest programem mniej zaawansowanym niż program PC C.

Biegli z Instytutu im. (...) w sposób przekonywujący w kolejnych symulacjach obrazowali przebieg zdarzenia przy prędkościach zarówno 66 jak i 69 km/h dla samochodu osobowego, wskazując na bardziej prawdopodobną drugą wartość /inne zakresy prędkości wykluczały przebieg wypadku odpowiadający śladom zabezpieczonym na miejscu zdarzenia, zarówno w postaci śladów trakcyjnych, jak i położenia powypadkowego ciała pokrzywdzonego, samochodu O. oraz uszkodzeń obu pojazdów i obrażeń odniesionych przez małoletniego, w wyniku których poniósł śmierć/, przyjmując na tej podstawie nieprawidłowy sposób prowadzenia pojazdu przez oskarżonego, tj. w znacznej odległości od prawej krawędzi jezdni. Zobrazowali przy tym także warianty prowadzenia przez oskarżonego pojazdu w sposób zgodny z art. 16.4 ustawy Prawo o ruchu drogowym, z których wynikał drastycznie odmienny niż w wariantcie powyższym kontakt pokrzywdzonego z pojazdem, nie skutkujący jego zgonem, lecz ewentualnie jedynie mniejszymi obrażeniami.

Afirmacja wniosków opinii przez Sąd *meriti* nie narusza zasad określonych w treści art. 7 kpk, przy czym próby dyskwalifikacji tej opinii przez obrońcę w apelacji uznać należy za nieskuteczne. W żadnej mierze nie można uznać, by kwestia konfiguracji terenu, tj. obniżenie drogi w miejscu zdarzenia, które jak wynika z dokumentacji fotograficznej było nieznaczne, mogło mieć jakikolwiek istotny wpływ na wyniki symulacji, zwłaszcza że czynnik ten nie był uwzględniany także przez pozostałych biegłych. Pozycja rowerzysty przyjęta do symulacji również nie może budzić zastrzeżeń, skoro jak wynika z pierwszych zeznań P. G. - uznanych za wiarygodne - chłopiec wyjeżdżając z bramy posesji trzymał w jednej ręce piłkę, a więc w tej sytuacji naturalną pozycją prowadzenia roweru jest pozycja wyprostowana, czyli taka jak została przez biegłych przyjęta. Dokumentacja fotograficzna z oględzin miejsca wypadku sporządzona zarówno bezpośrednio po zdarzeniu, jak i w postępowaniu sądowym, nie potwierdza twierdzeń obrońcy/jak też biegłego P./ dotyczących złego stanu nawierzchni drogi na jej bokach, który zmuszać by miał oskarżonego do jazdy środkiem jezdni /choć istotnie nie można go uznać za idealny/. Również analiza śladów materialnych dokonana przez biegłych z Instytutu im. (...) ze szczególnym uwzględnieniem śladów zagniecenia łanów zboża – protokół oględzin miejsca zdarzenia k.12v,13 i szkic do niego załączony - jest prawidłowo przez biegłych zinterpretowana jako ślad przemieszczania się rowerzysty po uderzeniu go przez pojazd oskarżonego ,jako ,że biegli w sposób logiczny połączyli go z ujawnionymi obok plamami cieczy koloru brunatnego zidentyfikowanymi jako ślady krwi pokrzywdzonego. Brak obecności tych biegłych na miejscu zdarzenia /co zarzuca skarżąca/uwzględniając ilość rzeczowego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w postaci protokołów oględzin i dokumentacji zdjęciowej, nie może w żadnej mierze dyskwalifikować opinii biegłych, tym bardziej ,że pozostali biegli nawet gdy osobiście oglądali miejsce wypadku ,czynili to już po dłuższym czasie od zdarzenia . W toku rozprawy odwoławczej obrońca podniosła także, że biegli z Instytutu im. (...) błędnie zinterpretowali treść zeznań P. G., który zeznał w toku postępowania przygotowawczego, iż w momencie dostrzeżenia rowerzysty znajdować się on miał w odległości 5 metrów od pojazdu, którym świadek jechał z oskarżonym, a nie - jak przyjęli biegli - od bramy posesji na podwórzu. Nawet przyjmując, iż taki błąd został przez nich popełniony /co nie jest jednoznaczne z uwagi na dość enigmatyczny zapis w protokole przesłuchania świadka/, to i tak nie ma on znaczenia dla wniosków końcowych opinii i w efekcie dla określenia rodzaju zasad bezpieczeństwa

ruchu drogowego przez oskarżonego naruszonych, bowiem w żadnej mierze odległość ta nie została przyjęta jako parametr wpływający na ustalenie miejsca uderzenia rowerzysty, czy też prędkości roweru i samochodu bezpośrednio przed ich zderzeniem. Biegli w opinii ustnej złożonej na rozprawie wskazali przy tym, iż rowerzysta mógł być widoczny dla kierującego pojazdem - z uwagi na szczeliny w betonowym ogrodzeniu - znajdując się jeszcze w obrębie podwórza, jednak brak jego dostrzeżenia przez oskarżonego zanim pokrzywdzony wyjechał za bramę nie został przez biegłych i w ślad za tym przez Sąd Rejonowy uznany za naruszenie przepisów ruchu drogowego przez S. G. w postaci niedostatecznej obserwacji drogi, czy też naruszenia zasady ograniczonego zaufania. Co więcej biegli jednoznacznie wskazali, iż prędkość z jaką poruszał się oskarżony będąca prędkością administracyjnie dopuszczalną uniemożliwiała uniknięcie wypadku nawet w przypadku zauważenia rowerzysty w pierwszym możliwym momencie i podjęcia hamowania, przy czym nie dostrzegli oni w takim sposobie prowadzenia pojazdu naruszenia zasady tzw. prędkości bezpiecznej. Z uwagi na zakres zaskarżenia i zasadę *reformationis in peius* przyjęcie przez Sąd *meriti* określonych naruszeń zasad ruchu przez S. G. zwalnia Sąd odwoławczy z konieczności odnoszenia się do ewentualnego naruszenia przez oskarżonego innych zasad ruchu drogowego niż te, które zostały ujęte w opisie czynu mu przypisanego. Biegli z Instytutu im. (...) nie wykluczyli przy tym, iż oskarżony prowadził pojazd w sposób w którym przekraczał umowną oś jezdni, jadąc jednak w sposób nieco bardziej zbliżony do prawej krawędzi jezdni- niż jest to uwidocznione na symulacjach nr 1 i 2 .a co nadal pozostawało w związku przyczynowym ze tragicznym skutkiem wypadku. Biegli uznali zasadnie, że prowadzenie pojazdu bezpośrednio przy krawędzi jezdni - co było ich zdaniem możliwe z uwagi na gabaryty pojazdu w stosunku do szerokości jezdni - powodowałoby, iż nie przekraczałby on wówczas umownej osi jezdni, co z kolei zminimalizowałoby skutki potrącenia do tego stopnia, że rowerzysta by przeżył. Pokrzywdzony bowiem wówczas uderzyłby w bok pojazdu -*vide* symulacje załączone do opinii oznaczone numerami 5 i 6. Z depozycji biegłych nasuwa się wniosek ,iż każde zbliżenie się pojazdu O. do prawej krawędzi jezdni w stosunku do pozycji uwidocznionej na symulacjach 1 i 2 zwiększało szanse rowerzysty na przeżycie. Nawet jeżeli stan nawierzchni uniemożliwiał jazdę bezpośrednio przy krawędzi z prędkością ustaloną w symulacji /czego jak już wskazano nie potwierdzają dowody w postaci dokumentacji fotograficznej z oględzin miejsca zdarzenia/, to odsunięcie się od tej krawędzi wymagało z punktu widzenia przestrzegania zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego odpowiedniego jej zmniejszenia tak, by móc zareagować na ewentualne pojawienie się na torze ruchu samochodu O., pojazdu wyjeżdżającego z lewej strony z bramy posesji, z której jak prawidłowo ustalono, pokrzywdzony właśnie wyjechał kierując rowerem. Biegli zasadnie wskazali, iż dostrzeżenie posesji po lewej stronie drogi z otwartą bramą wjazdową, obligowało kierującego do przysunięcia się możliwie najbliżej do prawej krawędzi jezdni.

Także biegły S.,D. w ustnej opinii wskazał, iż nawet w wypadku odsunięcia się od krawędzi prawej na odległość ok. 20 cm przez kierującego O. i tak pojazd ten nie przekraczałby umownej osi jezdni, pomijając szerokość lusterek bocznych /k.1052-1052v./.

Uwzględniając treść i wnioski poszczególnych opinii, metodologię badań i użytych programów symulacyjnych oraz odnosząc to do zebranego w sprawie materiału dowodowego uznać należało, iż zasadnie Sąd *meriti* oparł swe ustalenia na wnioskach opinii biegłych z Instytutu im. (...), a skoro tak, to nie istniały podstawy określone w art. 201 kpk by dopuścić dowód z opinii uzupełniającej biegłego J. K., nowego biegłego z zakresu medycyny sądowej, czy też wręcz nowej opinii jednostki badawczej wskazywanej w środku odwoławczym obrońcy. Wniosek obrońcy w tym wypadku niewątpliwie zmierzał do tego, by ostatecznie uzyskać ekspertyzę korzystną z punktu widzenia przyjętej linii obrony, co jednak nie jest

uzasadnione treścią powyższego przepisu, która wymaga wykazania rzeczywistych, a nie pozornych wad opinii włączonej uprzednio do materiału dowodowego sprawy. Cechy niejasności czy niepełności - jak wskazano - noszą natomiast pozostałe opinie sporządzone przez biegłych z zakresu ruchu drogowego dotyczące oceny zachowania oskarżonego jako istotnego czynnika wpływającego na przebieg i skutki wypadku. Podnieść także w tym miejscu trzeba, że Sąd Rejonowy właściwie ocenił zeznania P. G. oraz wyjaśnienia oskarżonego wykazując, iż ewoluowały one w taki sposób, by ich treść dostosować do gromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności do wniosków opinii biegłych z zakresu ruchu drogowego, przy czym zwrócić należy na treść zeznań P. G. ze śledztwa, w zakresie dotyczącym toru poruszania się pojazdu, którym jechali razem z oskarżonym jako „raczej środkiem jezdni”. Odnosząc to do wniosków ww. opinii uznać należało, iż zeznania te w tym zakresie również je wspierają. Wyjaśnienia oskarżonego składane w toku rozprawy przy poprzednim rozpoznawaniu sprawy, według których poruszał się w pewnym oddaleniu od prawej krawędzi jezdni bezpośrednio przed wypadkiem również potwierdzają zasadność wniosków biegłych z Instytutu im. (...), co do toru jazdy samochodu O. bezpośrednio przed wypadkiem, jakkolwiek wątpliwości budzić musi stwierdzenie, iż była to odległość jedynie ok. 20 cm /k.773/ w sytuacji, gdy ocena ta ma charakter wysoce subiektywny i niewątpliwie trudno było kierującemu zarówno dokonać oceny tej odległości w sposób miarodajny, jak i ją utrzymywać prowadząc pojazd, pomijając nawet fakt, iż oskarżony znajdował się w stanie po użyciu alkoholu. Co mogłoby taką ocenę dodatkowo utrudniać. Oskarżony zresztą wskazał w kolejnym zdaniu, iż mógł przekroczyć oś jedni o 0,5 metra, co przy porównaniu szerokości drogi i szerokości pojazdu powodowało, iż tenże pojazd mógł być oddalony od prawej krawędzi właśnie o taką wartość /według biegłych z Instytutu (...). D. pojazd mógł się zmieścić na umownym prawym pasie, gdyby oskarżony jechał bezpośrednio przy prawej krawędzi jezdni/.

Przeprowadzenie oględzin miejsca wypadku bezpośrednio po zdarzeniu, jak i ponownie przy pierwszym rozpoznaniu sprawy przed sądem I instancji, powodowało, iż wniosek obrońcy o przeprowadzenie kolejnych oględzin tego miejsca składany przed Sądem Rejonowym w drugim przewodzie, jak i w toku postępowania odwoławczego, był bezzasadny. Sądy obydwu instancji mogły wyrobić sobie pogląd co do wyglądu i topografii miejsca zdarzenia na podstawie wyżej określonych dowodów, przy czym podnieść należy, iż od zdarzenia upłynęło już ok. 6 lat i w chwili obecnej zarówno stan nawierzchni, jak i otoczenie przedmiotowej posesji /uwzględniając choćby wynikający z oświadczenia obecnego jej właściciela złożonego w trakcie oględzin posesji nr 87w S. fakt usunięcia części drzew rosnących przy ogrodzeniu k.810/ niewątpliwie nie odpowiada wyglądowi tego miejsca z lipca 2015 roku.

Opis czynu przypisanego oskarżonemu jest adekwatny do wniosków biegłych z Instytutu im. (...) i określa naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez nieprawidłowe prowadzenie pojazdu przez oskarżonego w oddaleniu od prawej krawędzi jezdni, w stanie po użyciu alkoholu i bez wymaganych ku temu uprawnień.

Ocena zachowania oskarżonego w kontekście związku przyczynowo-skutkowego z następstwem zdarzenia poczyniona przez Sąd *meriti* nie nasuwa uwag, bowiem uwzględniając treść art. 16.4 ustawy Prawo o ruchu drogowym oskarżony jechał w sposób nieprawidłowy, jako że dyrektywa ta nakazuje kierowcy w taki sposób prowadzić pojazd, by uniknąć ewentualnych negatywnych skutków wyjechania innego pojazdu z lewej strony w sposób kolizyjny z torem ruchu pojazdu, którego kierującego ten obowiązek dotyczy. Biegli z Instytutu im. (...) w sposób stanowczy wskazali, iż jazda przy krawędzi jezdni pozwoliłaby na uniknięcie tragicznego następstwa wypadku. Należy w tym miejscu przywołać symulację

określoną numerem 5 oraz symulację określoną nr 6 /k.40 i 41 opinii/, wsparte zdjęciami uszkodzeń roweru /k. 23, 25, 26 opinii/, z których wynika jak sposób prowadzenia pojazdu O. wpłynął bezpośrednio na skutki zdarzenia. Miejsce uderzenia pojazdu w rowerzystę było umiejscowione w środkowej części roweru, podczas gdy symulacja nr 6 wskazuje, iż w wypadku prowadzenia pojazdu w sposób prawidłowy z prędkością 69 km/h uderzenie to nastąpiłoby najdalej w okolicach środkowej części przedniego koła – tzw. widełek. Biegli ci /podobnie jak biegły D. / wskazali na podstawie uszkodzeń obu pojazdów sposób uderzenia O. w rower - k. 190 i k. 570, gdzie uszkodzenia pokolizyjne roweru sięgają jego środkowej części, tj. korby. Te elementy /tj. widełki i korba/ są odległe od siebie o ok. 50 cm i ta różnica jest decydująca ze względu na ocenę możliwości przeżycia rowerzysty zderzenia z O. prowadzonym przez S. G.. Obrazuje to w sposób oczywisty jak stosunkowo nawet niewielka korekta toru jazdy (właśnie o ok. owe 50 cm) i przybliżenie się samochodu do prawej krawędzi na określoną odległość /co w istocie powodowałoby, że w dalszym ciągu umowna oś jezdni byłaby o zbliżoną wartość przekraczana/ pozwoliłoby na zmniejszenie ryzyka tak tragicznego następstwa wypadku.

Nawet przyjmując w takim wariacie/zobrazowanym w symulacjach nr 5 i 6/ istniało jednak pewne ryzyko dla życia pokrzywdzonego związane np. z uderzeniem głową o podłoże po oparciu się o bok samochodu i upadku na jezdnię, to miało ono w świetle depozycji biegłych charakter zdecydowanie niższy, zaś szanse na to, że pokrzywdzony przeżyje byłyby bardzo wysokie - biegli używali w tym wypadku określenia „najpewniej” - punkt 5 wniosków końcowych opinii /choć w opinii ustnej J. S. wskazał, iż na podstawie jego wiedzy i doświadczenia zawodowego skutek śmiertelny należałoby w tym wariacie wykluczyć/. Biegli skonkludowali w opinii uzupełniającej, iż określenie to oznacza najbliższe możliwe zbliżenie do pewności 100%, wskazując ponownie na okoliczności wynikające z przeprowadzonej symulacji, które takie wnioskowanie czynią zasadnym. W tym wyraża się także istotność błędnej techniki jazdy oskarżonego z punktu widzenia wpływu na skutek zdarzenia w postaci śmierci pokrzywdzonego. Nieprawidłowe zachowanie oskarżonego naruszającego powyższą normę, której funkcją jest zapobieganie ryzyka zetknięcia się uczestników ruchu w okolicznościach jak wyżej wskazane, zwiększyło więc w sposób nieakceptowalny owo ryzyko, prowadząc do skutku śmiertelnego dla uczestnika wypadku, w czym wyraża się z kolei związek przyczynowo skutkowy w jego aspekcie normatywnym - por. S. T. „Przypisanie sprawstwa skutku w sensie dynamicznym w polskim prawie karnym”, wyd. (...) Prawa Karnego Fundacja, 2019 r., str. 319. Wskazać przy tym trzeba - odnosząc się do nowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego /por. postan. z 9.05. 2013r w sprawie V KK 342/12, LEX nr 1388235/, iż o ile zachowanie pokrzywdzonego miało znaczniejszy /w ujęciu procentowym/ udział w doprowadzeniu do wypadku, to jednak w żadnej mierze nie sposób uznać, by ten czynnik dominował w tak istotny sposób nad czynnikiem leżącym po stronie oskarżonego, związanym z nieprawidłowym prowadzeniem pojazdu wyżej opisanym, by prowadził do jego ekskulpacji od zarzucanego mu czynu, ze względu na zerwanie łańcucha przyczynowości. Wprawdzie biegli z I. im.J. S. za przyczynę wypadku uznali zachowanie pokrzywdzonego, to jednak w kategoriach możliwości przypisania sprawstwa za spowodowanie określonych jego skutków istotne znaczenie ma wedle nich również naruszenie przez oskarżonego art. 16.4 Ustawy Prawo o ruchu drogowym. Należy wyraźnie wskazać ,iż o ile zadaniem biegłych jest określenie w oparciu o wiadomości specjalne jakie zasady ruchu drogowego zostały w konkretnych warunkach przez sprawcę naruszone i jaki miało to wpływ na skutki zdarzenia ,to samo przypisanie sprawstwa i winy konkretnej osobie na podstawie stwierdzenia naruszenia określonej normy tj uznanie zachowania danej za przyczynę wypadku ,jest domeną sądu orzekającego w sprawie-por. postan.SN z 20.05.2010r w sprawie II KK 306/09, LEX nr 590219, .Niewątpliwie przypisanie sprawstwa może

nastąpić także w wypadku zbiegu kilku przyczyn leżących po stronie różnych uczestników zdarzenia.

Pozostałe naruszenia zasad ruchu drogowego przypisane oskarżonemu miały w niniejszej sprawie charakter drugorzędny. Jak wskazuje się bowiem na gruncie kwestii nietrzeźwości prowadzącego pojazd, dla przypisania kierującemu pojazdem znajdującemu się w stanie nietrzeźwości sprawstwa wypadku drogowego konieczne jest ustalenie konkretnego naruszenia innej zasady bezpieczeństwa w ruchu, która jest bezpośrednią przyczyną wypadku. Sam bowiem stan po spożyciu alkoholu nie stanowi takiego naruszenia zasad bezpieczeństwa, które powodują skutki przewidziane art. 177 § 2 k.k. Znajdowanie się sprawcy w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka ma znaczenie jedynie dla ustalenia rozmiarów naruszenia ostrożności, a - w konsekwencji - także dla wymiaru kary, (R. A. Stefański, Wykroczenia drogowe, Komentarz Warszawa 2011, s. 116-118), przy czym zdaniem Sądu analogicznie należałoby odnieść się do kwestii braku przeszkolenia teoretycznego i praktycznego warunkującego uzyskanie uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych. Jak wynika z opinii biegłych z Instytutu im. (...) stan po użyciu alkoholu w jakim znajdował się oskarżony w pewien sposób mógł wpływać na zmniejszenie zdolności do oceny dopuszczalnego ryzyka związanego z takim sposobem jazdy /w tym także samej kontroli odległości pojazdu od prawej krawędzi przy ustalonej jego prędkości/, podobnie jak brak odpowiedniego przeszkolenia o charakterze teoretycznym i praktycznym, które wiąże się z uzyskaniem uprawnień do prowadzenia pojazdów (k. 952-954).

Naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym miało w tej sytuacji charakter umyślny, przy czym fakt prowadzenia pojazdu w stanie po użyciu alkoholu i bez wymaganych uprawnień choć warunkował przyjęcie umyślności naruszenia zasad ruchu drogowego po jego stronie /a konkretnie art. 45 ust.1 pkt 1 (...) / mógł być uznany za okoliczność wpływającą pośrednio na wymiar kary ,gdyż Sąd miał też na względzie, że oskarżony został już uprzednio za te naruszenia prawomocnie skazany w postępowaniach prowadzonych o czyn z art. 244 kk i o czyn z art. 87 § 1 kw.

Przechodząc do kwestii oceny współmierności orzeczonych kar i środków karnych do dyrektyw określonych w treści art. 53 § 1 i 2 kk wskazać należy, że wszyscy biegli powołani do sprawy w sposób jednoznaczny wskazali, iż głównym czynnikiem wpływającym na przebieg wypadku było nieprawidłowe zachowanie pokrzywdzonego, który w sposób niesygnalizowany wyjechał z posesji, nie ustępując pierwszeństwa przejazdu poruszającemu się po jezdni pojazdowi prowadzonemu przez oskarżonego /biegli z (...) w T. upatrywali natomiast błędu po stronie pokrzywdzonego w jego technice jazdy, tj. w nagłym skręcie wprost pod pojazd jadący za nim/. Czynniki ten - jak wyżej wskazano - w ujęciu proporcji oceny przyczynienia się poszczególnych uczestników zdarzenia uznać należało za procentowo znacząco większy /w kontekście doprowadzenia do skutku w postaci zgonu / od ocenianego w tym postępowaniu zachowania S. G.. Ze względu na swego rodzaju „niedocenienie” tego czynnika przy ocenie okoliczności relewantnych dla wymiaru kary przez Sąd Rejonowy należało uznać zasadność zarzutu obrońcy dotyczący rażącej niewspółmierności orzeczonej kary zasadniczej i przyjąć za adekwatną do stopnia zawinienia po stronie oskarżonego i stopnia społecznej szkodliwości tego czynu karę w wymiarze 1 roku pozbawienia wolności. Z oczywistych względów uprzednie, tj. mające miejsce przed ustalonym w tym postępowaniu czynem, prawomocne skazanie oskarżonego na karę pozbawienia wolności wykluczało możliwość rozważania zastosowania instytucji warunkowego zawieszenia kary z art. 69 § 1 kk. Celów stawianych karze nie mogło także - ze

względu na tę okoliczność i ilość naruszonych zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego - wypełnić orzeczenie tzw. kary mieszanej na podstawie art. 37b kk.

Pozostałe składniki całokształtu rozstrzygnięcia o wymiarze represji karnej nie były w apelacji obrońcy kontestowane i uznać należało ich wysokość za adekwatną do celów stawianych rozstrzygnięciu w tym zakresie w aspekcie zarówno prewencji szczególnej jak i społecznego oddziaływania kary, a także - w zakresie środka kompensacyjnego - stosownej /choć oczywiście tylko częściowej/ rekompensaty dla oskarżycieli posiłkowych o charakterze finansowym.

Z powyższych względów nie mogła zostać uznana zasadność zarzutów zawartych w apelacjach pełnomocników oskarżycieli posiłkowych zarówno w odniesieniu do wymiaru kary zasadniczej jak i wymiaru orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych,

a także wymiaru środka kompensacyjnego.

Zwrócić tu należy uwagę, że w obu wyżej wskazanych apelacjach skarżący całkowicie pominęli kwestie nieprawidłowego zachowania się pokrzywdzonego w kontekście doprowadzenia do wypadku drogowego, eksponując nadmiernie ustalone właściwie elementy przedmiotowo-podmiotowe po stronie oskarżonego w postaci jego stanu trzeźwości i braku formalnych uprawnień do prowadzenia pojazdów samochodowych.

Mając powyższe na uwadze Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w sposób wyżej wskazany zgodnie z treścią art. 437 § 1 kpk i zwolnił oskarżonego z kosztów sądowych za II instancję zgodnie z art. 624 § 1 kpk, uwzględniając jego sytuację materialną oraz wynik rozstrzygnięcia sprawy, ustalając wysokość opłaty należnej Skarbowi Państwa za obie instancje zgodnie z art.10.1 ustawy o opłatach w sprawach karnych z 23.06. (...). Na podstawie art. 633 kpk, mimo nieuwzględnienia apelacji pełnomocników, uwzględniając zasady słuszności, zwolniono oskarżycieli posiłkowych od przypadających na nich części wydatków postępowania odwoławczego i stosownych opłat sądowych.

/-/ Dariusz Kudelski

/-/ Wojciech Przybysz

/-/ Bartosz Sitkiewicz